

Gutry, Czesław

"Księgozbiór byłego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego", Barbara Bieńkowska, Zofia Sidorowicz, Warszawa 1962 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 8/3, 443-445

1963

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



krytycznych naprężeń ściskanych prętów. Szeroko omówione są zastosowania praktyczne — z obliczeniami przykładowymi i ilustracjami dla różnych przypadków. Pasjonującemu zagadnieniu wybożenia poświęcona jest też rozprawa *Próba rozwinięcia teorii wybożenia* i kilka prac mniejszych.

W tomie II znalazły się prace Jasińskiego dotyczące mechaniki budowli, od rozważań teoretycznych dotyczących nitowanych połączeń blach żelaznych aż do obszernej pracy poświęconej statyce budowli (oddziaływanie podpór, kratownice, obliczanie więzarów dachowych, obliczanie sklepień). M. in. opublikowano tu przedruk artykułu *Geometryczne dowodzenie twierdzenia Coriolisa*, zamieszczonego w „Przeglądzie Technicznym” z 1897 r. Zagadnienie to nie należy właściwie ani do *Mechaniki budowli* — a taki podtytuł nosi II tom *Pism*, ani też do *Stateczności konstrukcji i teorii sprężystości* (tom I). Dlatego może byłoby lepiej zatytułować tom drugi *Pism* Jasińskiego np. *Mechanika i mechanika budowli*.

Niezwykle ciekawe jest także połączenie praktycznych zainteresowań inżynierskich z teoretycznymi dociekaniem naukowymi, jakie spotykamy u Jasińskiego. Fakt ten jest zresztą kilkakrotnie podkreślany przez autorów rysu biograficznego znakomitego uczonego, jak również i w pracy omawiającej wkład Jasińskiego do nauki. Metoda pracy naukowej Jasińskiego jest więc nawskroś nowoczesna, a rola praktycznych zastosowań jest w niej bardzo znaczna.

Jasne jest, że *Pisma* Feliksa Jasińskiego nie mogą być dostępne dla szerszego kręgu odbiorców zainteresowanych zagadnieniami historii nauki i techniki. Będą z nich korzyścili tylko fachowcy: statycy, konstruktorzy, matematycy. Warto by więc było pomyśleć o spopularyzowaniu postaci uczonego i przypomnieniu jej szerszym kręgom naszego społeczeństwa. Podstawę do tego stanowi wydanie *Pism* Jasińskiego, które oddaje dobrą usługę polskiej kulturze technicznej.

Henryk Jost

Barbara Bieńkowska, Zofia Sidorowicz, *Księgozbiór byłego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*. „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, seria A: „Historia Nauk Społecznych”, z. 6, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962, s. 43—134.

Biblioteka dawnego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego doczekała się obszernego opracowania przez B. Bieńkowską i Z. Sidorowicz. Zostały tu poddane analizie zasoby druków zwartych. Czasopisma i druki ciągłe natomiast uwzględnione zostały ubocznie i autorki postulują opracowanie tego działu, postulują one również wydanie katalogu omawianego księgozbioru.

Uwaga auterek skierowana jest na proveniencje księgozbioru, na jego poprzednich właścicieli, na charakter księgozbioru oraz na analizę jego zawartości.

Księgozbiór został określony jako „XIX-wieczny i humanistyczny... postępowy, patriotyczny, świecki, niefideistyczny” (s. 59). Niejednolity proveniencyjnie, nie posiada często najważniejszych podstawowych ksiązek, natomiast wiele przyczynkarskich rzadkości. Obok języka polskiego przeważa język niemiecki, za nim idzie francuski, a następnie rosyjski. Książki, będące ongiś własnością uczonych, posiadają liczne ich notatki, co podnosi wartość zbiorów.

Omawiając księgozbiór, wyodrębniono starodruki, periodyzując najstarsze, a więc z wieków XV i XVI i systematyzując rzeczowo późniejsze. Uwzględniona została rzadkość druków na podstawie *Centralnego katalogu starych druków* Biblioteki Narodowej oraz (rzadziej) Bibliografii Estreichera i innych bibliografii, a także literatury przedmiotu. Szczegółowiej zostały omówione ważniejsze dary, osoby obdarowujące i w miarę możliwości dalsza proveniencja ksiązek. Książki nowe,

z uwagi na obfitość materiału, zostały usystematyzowane bardziej szczegółowo. W każdym wyodrębnionym dziale wymienione są co ciekawsze druki lub zespoły druków dla zorientowania czytelnika w materiale, zarysowuje się jednak świadoma przypadkowość przykładów. Została zwrócona uwaga na szczególne, wyróżniające cechy druków, jak zapiski na książkach, wstawki rękopiśmienne itp. Na końcu pracy znajduje się wykaz ważniejszych ofiarodawców wraz z krótkimi biogramami czy notatkami biograficznymi oraz indeks nazwisk.

Jeden z działów został zanalizowany bardziej szczegółowo — filologia polska. Autorki wybrały 70 pozycji i sprawdziły je z zasobem Biblioteki Uniwersyteckiej i Biblioteki Instytutu Badań Literackich. 8 pozycji nie znaleziono w żadnej z tych dwu bibliotek. Może byłoby więcej mówiące, gdyby podobnie dokonano zestawienia z nowym wydaniem Estreichera. Wkradły się przy tym pomyłki, np. Kraszewski jest w zbiorach reprezentowany bardzo licznie, a w omawianej pracy mowa jest o kilku pozycjach (s. 90).

Dobrze się stało, że zostały zaakcentowane zbiory wycinków, np. o zabójstwie cesarza Aleksandra II, o wojnie serbsko-bułgarskiej, o rękopiśmiennej dopisce K. Bąkowskiego do własnej pracy o sądownictwie. Osiągnięciem jest ustalenie unikatowych wydań z XVI w. dzieł Erazma z Rotterdamu.

Pominięte zostały książki pochodzące z wymiany z towarzystwami naukowymi oraz akademiami krajowymi i zagranicznymi. Wprawdzie przeważają tam wydawnictwa ciągłe, ale i zwarte są licznie reprezentowane. Rozpatrzenie tego typu książek dałoby pełniejszy obraz zbiorów i rzutowałoby na ich charakter.

Równie ważne jest ustalenie liczby woluminów. Autorki opierają się na skontrum z 1948 r., które podaje 12.406 pozycji zachowanych w całości, dekompletów 1291, defektów wyłączonych 2137, braki 4194, wydawnictwa ciągłe ok. 700. Obecnie oceniają księgozbiór na 17 tys. pozycji i 19.500 woluminów. Byłoby jeszcze ciekawsze ustalenie, ile woluminów liczył księgozbiór przed wybuchem II wojny światowej, a ile uległo zniszczeniu.

Jest dyskusyjne, czy księgozbiór został scharakteryzowany właściwie, czy zastosowana metoda przykładów jest odpowiednia, czy nie bardziej celowe byłoby poprzestać na charakterystyce działów bez przykładów, ale za to dać wybór ważniejszych pozycji trzech-czterech działów. W szczególności należałoby zwrócić uwagę na naukoznawstwo i szkoły wyższe, zarówno ze względu na obecne profilowanie Biblioteki PAN w tym kierunku, jak i na charakter naukoznawczy wydawnictwa, w którym praca się ukazuje.

Niejasno zostało sprecyzowane, czy został omówiony cały księgozbiór centralny według odtworzonego stanu przedwojennego, czy też zespół, który pozostał po Towarzystwie Naukowym Warszawskim w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk. Jakże ciekawe byłoby przytoczenie prac Bielińskiego o Uniwersytecie Wileńskim, Starzyńskiego i Finkla o Uniwersytecie Lwowskim, Kraushara i Borowskiego o warszawskiej Szkole Głównej, które pominięte zostały prawdopodobnie dlatego, że pochodzą z Gabinetu Historycznego TNW. Omówione jednak zostały książki z księgozbioru Fr. Bielskiego, jakkolwiek dopiero po wojnie zostały włączone do zbiorów księgozbioru centralnego.

Nie wydaje się słuszny postulat wydania tego katalogu omawianego księgozbioru, do rozważenia jest jednak katalog wybranego materiału: tytułów osobliwych, rzadkich, z rękopiśmiennymi przypisami i uzupełnieniami itp. Przede wszystkim jednak upowszechnieniu zbioru może służyć pełny udział we wszelkiego typu centralnych katalogach, jak *Centralnym katalogu starych druków*, *Centralnym katalogu czasopism polskich*, *Bibliologicznym* i wreszcie w nowym wydaniu Estreichera. Będzie to wielokrotnie ważniejsze dla upowszechnienia zbiorów, niż drukowanie katalogu całego księgozbioru.

Da pracy zakradły się niestety nieściśności. Na s. 53 podano: „Po utworzeniu Polskiej Akademii Nauk w 1951 r. i rozwiązaniu TNW zbiory Biblioteki Centralnej TNW włączone zostały w 1953 r. do Działu Zbiorów Ośrodka Bibliografii i Dokumentacji Naukowej PAN z siedzibą w Pałacu Sztaszica.” Tymczasem, zanim powstał Ośrodek, istniała już Biblioteka PAN ze zbiorami Biblioteki Centralnej TNW. Legenda upraszczająca dzieje Biblioteki PAN żyje tak uporczywie wśród pracowników Biblioteki i taką budzi nieufność jej prostowanie, że autorki uległy widocznie sugestii tej legendy. Tymczasem Biblioteka PAN istniała już przed powołaniem do życia Ośrodka nie tylko faktycznie. Uchwała bowiem nr 121 Sekretariatu Naukowego Prezydium PAN z 30 XII 1952 postanawiała połączenie księgozbioru podręcznego PAN z Biblioteką dawnego TNW. Było to tylko usankcjonowaniem istniejącego stanu rzeczy.

Na s. 101 zakradł się dalszy błąd: ks. F. K. Szaniawski był profesorem prawa Uniwersytetu Warszawskiego, nie zaś rektorem (był nim ks. Wojciech Szweykowski). Wymieniony na s. 102 rzekomy rękopis prof. Błoka nie jest rękopisem, lecz odbitką litograficzną pisma ręcznego, a w dodatku nie jedynym pozostałym rękopisem, skoro same autorki przytaczają kilka innych w klockach. Z drobnych i korektowych błędów przykładowo: na s. 83 rok wydania książki Śląskiego podano 1818 zamiast 1918.

Mimo przytoczonych usterek, praca zasługuje na uwagę jako pionierska. Wymagała ona żmudnych sprawdzeń, zestawień i poszukiwań. Autorki wnikliwie analizowały materiał bibliograficzny i za trud podjęty należy im podziękować i życzyć dalszych pomyślnych wyników.

Na zakończenie postulat pod adresem wydawnictwa. Jeżeli tematem pracy jest istniejąca placówka, należałoby przekonsultować z nią treść pracy. Tą drogą można wielu błędów uniknąć, co leży w interesie zarówno autorów, jak i wydawnictwa.

Czesław Gutry

Bruno Winawer, *Ziemia w malignie*. „Czytelnik”, Warszawa 1962, s. XV + 400.

Po wojnie ukazały się już dwa wznowienia powieści satyrycznych Winawera: *Dług honorowy* i *Doktor Przybram*. Niedawno wydana *Ziemia w malignie* jest zbiorem felietonów wygłaszanych w okresie dwudziestolecia przez radio względnie publikowanych w „Kurierze Porannym”, „Świecie” i „Kurierze Polskim”. Bruno Winawer, z wykształcenia fizyk, uzyskał doktorat w Heidelbergu, po czym pracował jako asystent na uniwersytecie w Amsterdamie i na Politechnice Warszawskiej; pozostawił on po sobie kilka rozpraw z dziedziny fizyki, wiele prac popularyzatorskich oraz bogatą spuściznę literacką i dramatyczną. Był autorem dwudziestu pięciu komedii, z których kilka grano przed wojną w Warszawie i na prowincji z wielkim powodzeniem, jedną z nich wysoko ocenił i przetłumaczył na angielski Józef Conrad-Korzeniowski.

Najbardziej jednak znany był Winawer jako autor felietonów, z których najczęściej zamieszczono w wydanym ostatnio zbiorze. W latach międzywojennych Winawer był jedynym chyba u nas autorem piszącym na tematy naukowych i osiągnięć technicznych. Trudno jest obecnie w pełni ocenić jego zasługi. Przyzwyczajaliśmy się, że nawet pisma społeczne i literackie poświęcają wiele miejsca naukom przyrodniczym, a wielu literatów pisze o cybernetyce i technologii. W owych czasach sytuacja była zupełnie inna i twórczość Winawera można uznać w pewnym sensie za pionierską. Był jedynym, który odważył się pisać na